

Ukochani Bracia i Siostry!

Już za parę dni kalendarze przypomną nam o miesiącu sierpniu. Każdy miesiąc ma swój udział w życiu jednostek i całych społeczeństw. Z każdym miesiącem związane są różne fakty. Miesiąc wszakże sierpień jest szczególnie bogaty w święta maryjne i w wydarzenia, związane z dziejami naszej Ojczyzny, tak dawniejszymi jak i współczesnymi.

Wszystko to sprawia, że sierpień został wybrany dla nas, dla ludzi końca dwudziestego wieku - jako miesiąc świadectwa. Jesteśmy dziedzicami wiary i pewnych tradycji. Ale też mamy wnieść swój wkład w dzień dzisiejszy i w przyszłość, zwłaszcza w trzecie tysiąclecie. Nie możemy wreszcie patrzeć obojętnie na liczne zaniedbania i wady. Ze wszystkich bowiem stron docierają do nas głosy, które przestrzegają przed plagą pijaństwa, przed alkoholizmem. W wielu krajach patrzą na nas jako na tych, którzy są przykładem uzależnienia od alkoholu. Jest to stwierdzenie bardzo bolesne, bardziej jednakże bolesne jest to, że stosunkowo wiernie oddaje rzeczywistość. Nie możemy więc obojętnie patrzeć na rozpijanie i upijanie się młodzieży, a nawet dzieci; na ciągłą degradację życia rodzinnego, na stałe osłabianie moralnej kondycji naszego Narodu.

Cóż więc powinniśmy robić, aby tego rodzaju objawom przeciwstawić się?

Z pewnością, rzeczą najważniejszą jest uświadomienie sobie wagi zagrożenia. W drugim roku przygotowań do Wielkiego Jubileuszu przypominamy sobie obecność Ducha Świętego w naszym życiu. To właśnie Duch Święty uczy nas o grzechu, o zagrożeniu płynącym ze zła. Niech cały Naród weźmie do serca to niebezpieczeństwo, które płynie z uzależnienia się od alkoholu. Modlitwa zaś i życie sakramentalne dopomogą nam w umacnianiu woli i w odnowie sumienia. Matka Najświętsza, do której pielgrzymujemy, ukazuje swoim życiem wzór Osoby wiernej Bożemu zaufaniu. Jest Patronką ludzi troszczących się o wolność moralną.

Powinno nas stać na to, abyśmy w miesiącu sierpniu na znak solidarności ze wszystkimi ofiarami pijaństwa i alkoholizmu - nie kupowali i nie pili alkoholu, nie sprzedawali, nie reklamowali i nie częstowali nim. Do wolności zostaliśmy stworzeni, ku wolności wyzwolił nas Pan Jezus.

Jest jeszcze jeden motyw, na który wypada zwrócić uwagę, zwłaszcza w tym roku. Rok temu gościliśmy Ojca Świętego, spodziewamy się Jego odwiedzin w roku przyszłym, a w październiku będziemy dziękowali Panu Bogu za dwadzieścia lat pontyfikatu Jana Pawła II.

To On dwudziestego trzeciego października 1978 roku zwrócił się z apelem, a właściwie z prośbą do nas jako swoich rodaków: '...proszę, abyście przeciwstawiali się wszystkiemu, co uwłacza ludzkiej godności i poniża obyczaje zdrowego społeczeństwa, co czasem może aż zagrażać jego egzystencji i dobru wspólnemu, co może umniejszać jego wkład do wspólnego skarbcza ludzkości, narodów chrześcijańskich, Chrystusowego Kościoła...'

Niech te słowa Ojca Świętego głęboko zapadną w nasze serca. Pamiętajmy o nich, kiedy staniemy wobec wyboru: wolność czy zniewolenie, alkohol czy trzeźwość. Miejmy odwagę opowiadać się zawsze i wszędzie za trzeźwością. Miesięczna zaś abstynencja od alkoholu niech będzie znakiem naszej dobrej woli i wyrazem rzeczywistej troski o zdrowie przyszłych pokoleń.

Niech temu wyrzeczeniu towarzyszy modlitwa Kościoła, zwłaszcza pielgrzymującego na

Jasną Górę do Matki Bożej! Ostrożany, Sanktuarium Matki Bożej Przewodniczący Zespołu
Apostolstwa Trzeźwości
(Antoni Dydycz Biskup Drohiczyński)

P.s.Apel powyższy jest przewidziany do odczytania w niedzielę 26 lipca 1998 r.